Rozdział III.

Odbywanie kary pozbawienia wolności przez skazanych nieletnich

§ 1. Odbywanie kary pozbawienia wolności przez nieletnich razem z młodocianymi – charakterystyka grupy badawczej

1. Rozważania wstępne i problemy badawcze

Kluczowym zagadnieniem wymagającym omówienia w zakresie procesu wykonywania kary pozbawienia wolności względem nieletnich jest system programowego oddziaływania, gdyż wszyscy skazani zaliczani do młodocianych, a więc ci, który nie mają ukończonego 21. roku życia, w tym oczywiście nieletni, obligatoryjnie odbywają karę pozbawienia wolności właśnie w tym systemie. Jego kompleksowe omówienie pozwala spojrzeć na to, co dzieje się w izolacji penitencjarnej z najmłodszymi sprawcami przestępstw.

Nie przypadkiem na gruncie niniejszych rozważań pojawia się określenie „nieletni", które nie jest znane prawu karnemu wykonawczemu. Intencją wprowadzenia do siatki pojęciowej tej kategorii prawnej jest ciągłe akcentowanie, że przedmiotem analizy jest właśnie ta nieliczna grupa osadzonych, którzy zostali skazani na karę pozbawienia wolności jako nieletni na gruncie prawa karnego materialnego w związku z przepisem art. 10 § 2 k.k. W systemie prawa karnego wykonawczego zaliczani są oni do kilkutysięcznej grupy młodocianych.

W kontekście rozważań nad systemem programowego oddziaływania zostaną omówione także inne aspekty ściśle z nim związane, choć formalnie nie do końca mieszczące się w formule tego systemu. Chodzi bowiem o kwestie związane z zatrudnieniem, edukacją i szkoleniem zawodowym,

zajęciami kulturalno-oświatowymi, jak również z warunkowym przedterminowym zwolnieniem i zatarciem skazania. Te wszystkie elementy związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności nie do końca ściśle łączą się z systemem programowego oddziaływania. Jednakże ich ujęcie w aspekcie podjętych w niniejszym rozdziale rozważań pozwoli całościowo spojrzeć na problem oddziaływania penitencjarnego względem młodocianych, wśród których jest niewielka grupa nieletnich będących przedmiotem zainteresowań niniejszej publikacji.

Analiza dogmatyczno-prawna systemu odbywania kary pozbawienia wolności wobec nieletnich została uzupełniona o wyniki badań empirycznych prowadzonych w latach 2011–2013 nad nieletnimi skazanymi w związku przepisem art. 10 § 2 k.k., odbywającymi wyroki w różnych zakładach karnych.

Celem badań było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy w izolacji penitencjarnej osoby skazane jako nieletnie są inaczej traktowane od pozostałych osadzonych, w tym młodocianych, tj. tych, którzy nie ukończyli w chwili czynu 21 lat. Jakie działania resocjalizacyjne prowadzone są wobec tej grupy więźniów, która została skazana na karę pozbawienia wolności na podstawie art. 10 § 2 k.k.? Czy oddziaływanie penitencjarne realizowane wobec najmłodszych sprawców przestępstw ma charakter zindywidualizowany zgodnie z postulowanym stanem prawnym w tej materii? Na jakiej podstawie dokonuje się oceny postępów w resocjalizacji przedmiotowej grupy osadzonych? Na jakiej podstawie przeprowadza się ocenę przesłanek uprawniających do warunkowego przedterminowego zwolnienia? Czy system penitencjarny przygotowany jest do pracy z najmłodszymi sprawcami przestępstw? Wreszcie: czy obowiązujący model kary pozbawienia wolności stosowany wobec nieletnich stanowi najwłaściwszą formę reakcji na najcięższe przestępstwa popełniane przez tych sprawców? Odpowiedzi na powyższe pytania pozwolą również rozstrzygnąć kwestię, czy zakład karny ma większy potencjał mogący sprzyjać naprawie człowieka niż zakład poprawczy.

Metoda badań, która miała pomóc w odpowiedzi na wyżej postawione pytania, sprowadzała się do analizy 34 akt penitencjarnych osadzonych nieletnich, przeprowadzonych z nimi wywiadów, gdy wyrazili na to zgodę, a także wywiadów z wychowawcami tych osadzonych. Przedmiotem badań akt penitencjarnych uczyniono informacje dotyczące początków i etiologii kariery przestępczej osadzonych, orzeczenia psychologiczno-penitencjarne, indywidualne programy oddziaływań resocjalizacyjnych, a także oceny okresowe nieletnich dotyczące postępów w resocjalizacji.

2. Charakterystyka nieletnich jako jednej z grup osadzonych młodocianych

Z uwagi na kryterium wieku osadzonych wyróżnić można młodocianych, tj. osoby, które nie ukończyły 21 lat, wśród których znajdują się nieletni skazani na karę pozbawienia wolności na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k., oraz dorosłych.

Z uwagi na fakt, że nieletnich odbywających karę pozbawienia wolności jest bardzo mało w stosunku do ogólnej liczby osadzonych, gdyż w okresie objętym badaniem w polskich zakładach karnych przebywało 63–67 nieletnich, w zależności od danego roku, osadzeni ci nie przebywają w jednym zakładzie karnym – są oni rozrzuceni po jednostkach penitencjarnych praktycznie na terenie całego kraju. Największa grupa osadzonych przebywająca w zakładzie karnym, która była przedmiotem prowadzonych badań, liczyła sześć osób. W pozostałych przypadkach w zakładach karnych liczących kilkuset osadzonych można było spotkać jednego, dwóch, ewentualnie trzech osadzonych na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k. W okresie prowadzenia badań wszyscy osadzeni mieli już ukończone 17 lat, niektórzy też ukończyli 21 lat, co oznaczało, że mogli kontynuować odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie zwykłym.

Z uwagi na fakt, że polski system penitencjarny nie przewiduje wyodrębnionych miejsc do odbywania karny pozbawienia wolności przez nieletnich sprawców przestępstw, osadzeni objęci badaniami przebywali w istniejących w zakładach karnych oddziałach dla młodocianych. Zdecydowana większość z nich odbywała karę pozbawienia wolności w zakładach karnych typu zamkniętego, spotkać można było także osadzonych przebywających w zakładach karnych typu półotwartego. Ze względu na to, że wszyscy młodociani, w tym nieletni skazani na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k., odbywają karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, tylko kilku osadzonych objętych badaniem odbywało karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym w związku ze zdiagnozowanymi zaburzeniami psychicznymi. Warto w tym kontekście zaznaczyć, że kilku osadzonych po ukończeniu 21. roku życia nie zdecydowało się na dalsze odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania i przeszło do systemu zwykłego.

Jeśli chodzi o rodzaj popełnionych przestępstw, za które została orzeczona wobec nich kara pozbawienia wolności, to wśród osadzonych objętych badaniami dominują sprawcy przestępstwa rozboju w typie podstawowym

(art. 280 § 1 k.k.), jak również z użyciem niebezpiecznego przedmiotu (art. 280 § 2 k.k.). Nieco mniej można było spotkać sprawców zabójstw zarówno w typie podstawowym (148 § 1 k.k.), jak również kwalifikowanym (art. 148 § 2 k.k.), bądź też osadzonych usiłujących dokonać zabójstwa. Kilku skazanych odbywało karę pozbawienia wolności za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.) i jeden za popełnienie przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 4 k.k.). Za dokonanie zabójstwa w większości przypadków sądy orzekły karę 25 lat pozbawienia wolności albo 12 lub 15 lat pozbawienia wolności. Za rozboje natomiast wymierzane kary zasadniczo nie przekraczały 3 lat pozbawienia wolności. W kontekście popełnionych przestępstw warto zauważyć, że zdecydowana większość czynów inkryminowanych została zrealizowana w towarzystwie innych, często starszych kolegów osadzonych. Z wyjątkiem kilku analizowanych przypadków sprawcy zabójstwa nie przygotowywali się wcześniej do jego popełnienia. Do tych czynów dochodziło na ogół w okolicznościach awantury, konfliktu powstałego niejako spontanicznie. Po dokonaniu zabójstwa najczęstszą reakcją było zaskoczenie skutkiem własnego działania. Jednakże spotkać można było także kilka przypadków, w których odnoszono się z obojętnością lub zadowoleniem co do faktu popełnienia zabójstwa. W przypadku rozbojów ich sprawcy najczęściej także dopuszczali się tych czynów w towarzystwie kolegów. Motywem tych inkryminowanych zachowań najczęściej była chęć zdobycia pieniędzy na doraźne potrzeby bądź też chęć zdobycia innych przedmiotów (np. telefonów komórkowych), które wydawały się sprawcom atrakcyjne. Warto również podkreślić, że zdecydowana większość przestępstw była popełniona pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, co nie oznacza wcale uzależnienia sprawców od tych substancji.

Analiza środowiska rodzinnego badanych i ich życia przed osadzeniem w izolacji penitencjarnej wskazuje na to, że w zdecydowanej większości przypadków osadzeni pochodzą z rodzin dotkniętych problemami społecznymi (np. ubóstwem, bezrobociem jednego lub obojga rodziców, brakiem pełnej rodziny), a także patologiczną sytuacją spowodowaną przez alkoholizm któregoś z rodziców, czasem także przemoc, nierzadko wejściem w konflikt z prawem rodzica, co w oczywisty sposób znajduje odzwierciedlenie w negatywnych wzorcach wychowawczych. Podczas prowadzonych badań można było spotkać również nieletnich, których rodzice nie poświęcali im zbyt wiele czasu, pozostawiając ulicy i środowisku rówieśniczemu odpowiedzialność za wychowanie swych dzieci. Oczywiście można również odnotować przypadki środowisk rodzinnych niedotkniętych patologią społeczną, realizujących

właściwie funkcje wychowawcze wobec swoich dzieci. Ta generalna ocena środowiska rodzinnego badanej grupy pokrywa się z wynikami badań prowadzonych w tym zakresie przez I. Rzeplińską[270].

W zdecydowanej większości przypadków popełnione przestępstwo, za które została orzeczona kara pozbawienia wolności, nie było pierwszym w życiu naruszeniem prawa przez nieletniego. Wśród osadzonych objętych badaniem można było spotkać takich, których początki procesu demoralizacji nastąpiły bardzo wcześnie, bo w 10., 11. roku życia. Również nierzadko w tym wieku miały miejsce pierwsze upojenia alkoholowe lub kontakt z narkotykami. W zdecydowanej większości przypadków pierwsze poważniejsze problemy z zachowaniem, jak również ze szkołą, rozpoczęły się w gimnazjum. Można też spotkać przypadki, kiedy niepokojące zachowania rozpoczęły się już na etapie szkoły podstawowej, czy też szkoły ponadgimnazjalnej.

Warto w tym miejscu zaznaczyć również, że z uwagi na wczesne przejawy demoralizacji badaną grupę charakteryzują deficyty w wykształceniu. U zdecydowanej większości osadzonych poważniejsze problemy z zachowaniem rozpoczęły się w gimnazjum. Z tego też powodu większość nie ukończyła tego etapu kształcenia. Tylko bardzo nieliczni mają ukończoną szkołę ponadgimnazjalną, a jeszcze rzadziej można spotkać wśród omawianych osadzonych tych z przygotowaniem zawodowym. Zdarzyły się również przypadki, w których skazani nie mieli ukończonej szkoły podstawowej.

Wobec więcej niż połowy osadzonych objętych badaniem były już wcześniej stosowane środki wychowawcze lub poprawcze. Najczęściej osadzeni mieli uprzednio orzeczony nadzór kuratora, często przebywali również w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, skąd nierzadko uciekali, czy też w zakładach poprawczych. W wielu sytuacjach przebieg kariery przestępczej ujawnia nieskuteczność systemu orzekanych i realizowanych środków wychowawczych. Jednakże wśród badanych występowały również osoby, dla których popełnienie przestępstwa, za które zostały skazane na bezwzględną karę pozbawienia wolności, było pierwszą i do tej pory jedyną formą wejścia w konflikt z prawem, czy też przejawem demoralizacji. W kontekście tej ostatniej grupy nieletnich należy podkreślić z całym naciskiem fakt, że praktycznie cała populacja badanych osadzonych, z nielicznymi wyjątkami,

---

[270] Zob. szerzej nt. populacji osadzonych skazanych na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k. w: I. Rzeplińska, *Nieletni skazani w warunkach art. 10 § 2 k.k.,* [w:] *Nauki penalne wobec współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle,* (red.) K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 507–518.

przejawiała bardzo wysoki poziom demoralizacji, co eksponowano w orzeczeniach psychologiczno-penitencjarnych. Bardzo często etiologii demoralizacji osadzonych doszukiwano się w:

„ – głębokiej patologii rodziny, która miała na niego przemożny, negatywny wpływ. Toteż badany nie miał żadnych szans na prawidłowy rozwój psychospołeczny;
– skrajnej deprywacji podstawowych potrzeb psychicznych (miłości, bezpieczeństwa, akceptacji) warunkujących prawidłowy rozwój emocjonalny;
– niezaspakajaniu potrzeb socjalno-bytowych".

Powyższy kontekst demoralizacji eksponowano w prawie wszystkich orzeczeniach psychologiczno-penitencjarnych.

Na tle środowiska rodzinnego badanych, charakteru popełnionych przez nich przestępstw, a także stopnia ich demoralizacji aspektem, nad którym warto się pochylić, jest analiza stopnia rozwoju psychospołecznego nieletnich, których sądy skazały na karę pozbawienia wolności. Praktycznie we wszystkich przypadkach w orzeczeniach psychologiczno-penitencjarnych można było znaleźć informację o niedostatecznym rozwoju psychicznym i społecznym opisywanych sprawców przestępstw, o ich niedojrzałości. W orzeczeniach tych najczęściej pojawiały się stwierdzenia tego typu:

„Na podstawie przeprowadzonych badań oraz obserwacji i analizy zachowania w warunkach izolacji można wnioskować, że osadzony jest osobą niedojrzałą. Jest skoncentrowany na sobie. Nie ma refleksji na temat dalszych planów życiowych […]. Brak mu poczucia odpowiedzialności". W odniesieniu do innego osadzonego stwierdzono, że „Osobowość skazanego można określić jako zaburzoną […]. U skazanego brak wykształconego poczucia tożsamości, poczucia odrębności «ja», obrazu własnej osoby. Żyje we własnym świecie, jest nadmiernie introspekcyjny, skoncentrowany na sobie, na różnego rodzaju doznaniach z ciała, co skutkuje myśleniem irracjonalnym, sprawia wrażenie objawów psychopatologicznych. Uczuciowość dziecięca, w uczuciach panuje chaos, skazany ma trudności z rozpoznaniem swoich emocji i zapanowaniem nad sferą afektywną […]. Niewykształcona uczuciowość wyższa. W swoim postępowaniu nie liczy się z żadnymi zasadami, normami oraz konsekwencjami swoich działań […]. W wysokim stopniu podatny na sugestie – pozytywne i negatywne. Nieuspołeczniony, nie ma zupełnie zinternalizowanych zasad funkcjonowania społecznego; brak mu podstawowych umiejętności społecznych, wzorców zaspakajania potrzeb w sposób społecznie akceptowany. Z wszelkich

> struktur społecznych czuje się wykluczony, ma poczucie porażki i niedopasowania". W innym orzeczeniu stwierdzono, że „Analiza powyższych danych wskazuje na nieprawidłowo kształtującą się osobowość z wyraźnie nasilonymi cechami osobowości dyssocjalnej, którą charakteryzuje m.in.: brak stałych i głębszych związków emocjonalnych – skłonność do działań popędowych (impulsywność, słabo kontrolowana agresja), postawa nieodpowiedzialności i lekceważenia społecznych zasad, niska tolerancja frustracji, nieumiejętność przewidywania skutków własnego postępowania na podstawie wniosków z dotychczasowych doświadczeń, brak umiejętności odraczania zaspakajania wzbudzonej potrzeby. Zdecydowana przewaga sfery popędowo-emocjonalnej nad sferą poznawczo-uczuciową". W przypadku innego osadzonego w orzeczeniu psychologiczno-penitencjarnym wskazano m.in., że „ma słabo rozbudowane potrzeby poznawcze […]. Badany często ma poczucie nieprzystosowania i mniejszej wartości, co stoi w opozycji z jego nasilonymi potrzebami przynależności do grupy […]. Z kolei w innym przypadku stwierdzono, że osadzony „nie ma rozwiniętego sumienia, jego normy etyczne są chwiejne, a zwyczaje dość swobodne […]. Jest bezrefleksyjny".

W izolacji penitencjarnej badani osadzeni funkcjonują różnie, co oznacza, że w ocenach okresowych postępów w resocjalizacji otrzymują zarówno wnioski nagrodowe, jak również wnioski o ukaranie. W omawianym kontekście warto zaznaczyć, że stwierdzoną prawidłowością występującą w zdecydowanie większej części badanych przypadków jest problem z dostosowaniem się do warunków izolacyjnych na samym początku uwięzienia. Osadzeni, u których występuje ten problem zaraz po umieszczeniu w zakładzie karnym, nie chcą przestrzegać porządku w nim obowiązującego, przyjmują postawę wycofania lub bierną. Demonstrują niechęć do personelu więziennego. W tym okresie często kierowane są wobec nich wnioski o ukaranie, a zdecydowanie rzadziej wnioski nagrodowe. Ten stan utrzymuje się przeciętnie do 2 lat. Po tym okresie osadzeni ci są lepiej oceniani w ocenach okresowych, adaptują się do warunków izolacji penitencjarnej, ich postawa wobec personelu więziennego zaczyna być prawidłowa, stają się bardziej zaangażowani w proces oddziaływania resocjalizacyjnego.

Blisko połowa badanej populacji funkcjonuje w ramach drugiego życia. Motywy takiego zachowania są różne. Część z badanych twierdzi, że więźniowie grypsujący szanują się i jest wśród nich porządek, natomiast niegrypsujący nie okazują sobie szacunku, występują wśród nich przypadki przemocy. Niektórzy osadzeni mylnie sądzą nawet, że przynależność do podkultury,

w której jest spokój, nie występują ekscesy, może ułatwić im wcześniejsze opuszczenie zakładu karnego.

Praktycznie wszyscy badani chętnie uczestniczą w zajęciach kulturalno-oświatowych proponowanych przez personel danego zakładu karnego.

Zdecydowana większość z badanej grupy skazanych nie pracuje odpłatnie ani nieodpłatnie z braku wolnych miejsc. Jeżeli już znajdą się skazani pracujący, to najczęściej pracują nieodpłatnie w kuchni. Jednakże kilku osadzonych pracuje odpłatnie.

Pomimo tego, że przyczyną demoralizacji zdecydowanej większości badanych skazanych na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k. jest zaburzone środowisko rodzinne i brak należytej opieki wychowawczej ze strony rodziców, to praktycznie wszyscy, z pewnymi wyjątkami, utrzymują kontakt z rodziną. Najczęściej kontakt ten występuje w formie listownej lub telefonicznej, rzadziej już mają miejsce odwiedziny osadzonych w zakładzie karnym. Niezbyt często skazani utrzymują kontakty ze wszystkimi członkami rodziny. Przede wszystkim mają kontakt z matką, rodzeństwem i babcią. Najrzadziej kontakt ten jest utrzymywany z ojcem skazanego.

W kontekście przedstawionej wyżej charakterystyki osadzonych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności na podstawie przepisu art. 10 § 2 k.k., należy podkreślić, że izolacja więzienna wpływa niekorzystnie na stan psychiczny osób osadzonych. Zasadniczo dotyka to wszystkich osadzonych, jednakże w najbardziej niekorzystnej sytuacji są osoby młode. Dzieje się tak dlatego, że oprócz stanu apatii wiele z nich doświadcza dodatkowej dolegliwości wynikającej z bezsilności. Czas pozbawienia wolności jest bowiem okresem bezsilności wobec własnych spraw, ważnych problemów życiowych rozgrywających się poza zakładem karnym[271]. Młodociani, w tym nieletni, wymagają większej troski ze strony zakładu karnego, co jest ściśle związane z ich stanem rozwoju psychofizycznego, charakteryzującego się młodzieńczym niedoświadczeniem, które powoduje bezkompromisowość w dokonywaniu oceny innych, w tym przełożonych, szybkość podejmowania decyzji, irracjonalność działania, dynamiczność, wrażliwość itp. Młodzież pomiędzy 15.–17. a 24. rokiem życia pod względem biologicznym, fizycznym i psychicznym jest inna niż osoby w pozostałych kategoriach wiekowych[272]. Nie są to już dzieci, ale też nie są to jeszcze dorośli. Młodociani to często osoby bez zawodu, o negatywnym

---

[271] A. Urbanek, *Zakład karny jako miejsce wykonywania celów kary*, [w:] *Kara pozbawiania wolności a readaptacja społeczna skazanych*, (red.) A. Szerląg, Wrocław 2011, s. 89.

[272] H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 61.

stosunku do pracy, o brakach w podstawowym wykształceniu. Z łatwością łączą się w nieformalne grupy. Niechętnie poddają się więziennemu rygorowi, często zachowują się głośno i hałaśliwie, nie zawsze są dojrzali społecznie, lubią ryzyko. Na młodocianych karanych po raz pierwszy bardzo demoralizująco wpływają młodociani recydywiści, młodociani przestępcy wtórni i wychowankowie jednostek resocjalizacyjnych. Postępowanie resocjalizacyjne wobec tej grupy osadzonych musi być starannie przygotowane i urozmaicone. Główne kierunki zabiegów resocjalizacyjnych winny się koncentrować na pracy, nauce, zajęciach sportowych, a także na bliskim kontakcie z rodziną[273].

Z. Nowacki, przywołując wyniki obserwacji populacji młodocianych innych badaczy (A. Sołtysiaka, A. Pietrzaka, M. Konopczyńskiego, K. Miszewskiego, P. Maciaszczyka, W. Szczepańskiego), wskazuje, że młodzi ludzie preferują łatwiejsze niż prospołeczne sposoby zaspakajania swoich potrzeb. Członkowie grupy rówieśniczej mający pewne doświadczenie przestępcze mają znaczący wpływ na młodych skazanych. Wartości cenione przez tych ludzi to przede wszystkim uznanie grupy, akceptacja, a także swoiście pojmowana sława. Młodociani z łatwością przyswajają sobie wzory negatywnego zachowania prezentowane przez media. Na ich myślenie bardzo duży wpływ mają emocje, czyniąc ich nieobliczalnymi w zachowaniach. Do więzień przenoszą obyczaje z wolności, nie chcą się liczyć z kimkolwiek ani czymkolwiek. Są bezwzględni w dążeniu do realizacji własnych celów, biją się, nie zwracając uwagi na obecność funkcjonariuszy. Autor przytacza również opinię K. Miszewskiego, który zauważa, że młodociany zazwyczaj jest dumny z samego siebie i w tym stanie wydaje się trwać w trakcie pobytu w zakładzie karnym, jak również po wyjściu na wolność. Nie przejmuje się żadnymi ograniczeniami, próbami oddziaływań wychowawczych, ponieważ nikt go o to nie pytał. Walczy z administracją, choćby dla zasady, że ktoś musi tę walkę kontynuować. Młodociany, jako dumny podmiot oddziaływań wychowawczych, nie zamierza się przejmować konsekwencjami własnego działania. Bo cóż może mu grozić? Wniosek o ukaranie, w najgorszym wypadku cela zabezpieczająca[274].

> Wyniki własnych obserwacji badanych osób, skazanych w charakterze nieletnich, pokazują, że jest to grupa niejednolita. Osadzeni ci odbywają karę w zakładach karnych typu zamkniętego, półotwartego i otwartego. Zdecydowana większość z nich zanim trafiła do zakładu karnego, zdobyła

---

[273] Tamże, s. 61.

[274] Z. Nowacki, *Wywieranie wpływu społecznego w warunkach izolacji więziennej*, Kraków 2010, s. 37–39.

bogate doświadczenie związane z różnymi środkami oddziaływania resocjalizacyjnego, często o bardzo wczesnych początkach demoralizacji. Zdarzają się również i tacy osadzeni, którzy nigdy wcześniej nie mieli żadnego konfliktu z prawem. Większość z badanych osadzonych popełniło czyn, za który obecnie odbywają karę pozbawienia wolności wspólnie z innymi osobami, najczęściej starszymi.

§ 2. System programowanego oddziaływania dla młodocianych stosowany wobec nieletnich odbywających karę pozbawienia wolności

1. Ewolucja systemu programowanego oddziaływania

System programowanego oddziaływania stanowi pewne *novum* w kontekście poprzednio obowiązującego kodeksu karnego wykonawczego z roku 1969, który nie znał tego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności.

Początku tego systemu należy dopatrywać się w przepisach wykonawczych do tego kodeksu. Trzeba w tym miejscu wspomnieć chociażby o niepublikowanym Zarządzeniu Nr 49/75/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 1975 r. w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej, którego § 13 wskazywał, że wychowawca, po zapoznaniu się z dokumentacją osobopoznawczą, winien przeprowadzić ze skazanym indywidualną rozmowę, informując go jednocześnie o zamierzeniach wychowawczych i obowiązkach wynikających z objęcia zatrudnieniem, nauczaniem i zajęciami kulturalno-oświatowymi, jak również poddania się ewentualnemu leczeniu odwykowemu, a także konieczności udzielenia pomocy materialnej rodzinie oraz zaspakajania potrzeb w zakresie pomocy postpenitencjarnej własną aktywnością[275]. Podczas takiej rozmowy wychowawca penitencjarny informował skazanego o przewidywalnym terminie oceny postępów w resocjalizacji, akcentując jednocześnie konieczność czynnego uczestnictwa w realizacji zamierzeń wychowawczych, a także o wpływie wyników oceny postępów w resocjalizacji na poprawę statusu prawnego w zakładzie, jak również na możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty

---

[275] Za: A. Nawój-Śleszyński, *Wychowawca penitencjarny w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania,* [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*, (red.) B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepaniak, A. Szecówka, Warszawa 2013, s. 528.

kary pozbawienia wolności. Te zamierzenia wychowawcze były opracowywane dla wszystkich osadzonych. Należy jednak pamiętać o tym, nie negując ich pozytywnego wymiaru, że stanowiły jednostronne narzucenie skazanemu określonych obowiązków, nierzadko wbrew jego woli[276].

Takie podejście do oddziaływania na osadzonego było zgodne z ideą resocjalizacji dominującą w systemach prawnych wielu państw w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych, zgodnie z którą należy resocjalizować wszystkich. Jednakże okazało się, że w warunkach izolacji więziennej realizacja tej idei prowadziła raczej do desocjalizacji osadzonych przestępców niż do ich poprawy. Konsekwencją tego stanu rzeczy było odejście twórców k.k.w. od próby poprawy całej populacji więziennej i kierowanie oferty resocjalizacyjnej co do zasady wobec tych osadzonych, którzy wyrażają taką wolę[277]. Ponadto w doktrynie wskazuje się jeszcze jeden powód odrzucenia przymusowej resocjalizacji wszystkich osadzonych, jakim jest poszanowanie godności ludzkiej i praw człowieka[278]. Odzwierciedlenie tego podejścia znalazło swój wyraz w treści art. 67 k.k.w. definiującego cele wykonywania kary pozbawienia wolności. Otóż w świetle przepisu art. 67 § 1 k.k.w. celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Ustawodawca określił w art. 67 § 2 k.k.w. również sposób osiągnięcia tego celu, jakim są zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach określonych systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych.

Jak słusznie zauważa J. Utrat-Milecki, w świetle powyższego obowiązujące obecnie standardy wykonywania kary pozbawienia wolności opierają się na dwóch podstawowych założeniach. Pierwsze z nich głosi, że „do zakładu karnego w celu odbywania kary kierujemy przestępcę, ale bramę więzienia przekracza człowiek". Drugą zasadę można natomiast ująć w twierdzeniu, że „więzienie jest karą, a nie miejscem, gdzie się karze". Oznacza to, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności, system oddziaływań, jak również typ zakładu winny być dobierane w sposób elastyczny i zindywidualizowany.

---

[276] Tamże, s. 528.

[277] S. Pawela, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2007, s. 70–71.

[278] Z. Hołda, *Koncepcja wykonywania kary pozbawienia wolności według Kodeksu karnego wykonawczego*, CPKiNP 2007, z. I, s. 135.

Pobyt w zakładzie karnym nie powinien sprowadzać się jedynie do prostej kary, lecz służyć prawidłowemu przygotowaniu osadzonego do funkcjonowania na wolności po odbyciu kary pozbawienia wolności[279].

W oddziaływaniu na skazanych winno się uwzględniać przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym, jak również środki terapeutyczne (art. 67 § 3 k.k.w.). Przepis ten w sposób istotny wskazuje na rolę personelu więziennego w procesie poprawy osadzonego, gdyż, jak słusznie się zauważa, cechą charakterystyczną kary pozbawienia wolności jest m.in. duży stopień uzależnienia skazanego od personelu wykonującego karę[280].

Jak trafnie się podkreśla, oddziaływanie stosowane wobec skazanych przewidziane w treści omawianych wyżej przepisów stanowi ofertę organu wykonującego karę pozbawienia wolności, z której skazani nie muszą skorzystać, poddanie się takiemu oddziaływaniu jest bowiem ich uprawnieniem. Przy takim ujęciu celu kary pozbawienia wolności może on być osiągnięty jednie przy przyjęciu założenia, że skazany nie tylko musi zrozumieć i zaakceptować podejmowane wobec niego działania resocjalizacyjne, ale także musi wykazać wolę poddania się tym działaniom w połączeniu z wykonywaniem nałożonych na niego obowiązków[281].

W doktrynie zauważa się, że ustawowe określenie celu kary pozbawienia wolności, jakim jest powstrzymanie się skazanego od powrotu do przestępstwa po zwolnieniu z zakładu karnego, wskazuje na to, że ustawodawca odrzuca ideę resocjalizacji sprawców przestępstw i jednocześnie uznaje, iż realnym celem możliwym do osiągnięcia jest poprawa jurydyczna skazanego[282]. Oznaczałoby to zorientowanie systemu wykonywania kary pozbawienia wolności jedynie na osiągnięcie celów minimalnych, tj. na zapobieżenie ponownemu popadnięciu skazanego w konflikt z prawem. Należy mieć w tym kontekście świadomość, że takie podejście wcale nie oznacza w istocie poprawy skazanego, implementacji przez niego społecznie akceptowanych norm, a jedynie koncentrowanie się na tym, żeby ponownie nie popełnił przestępstwa, np. ze

---

[279] J. Utrat-Milecki, *Doktrynalne i normatywne źródła kryzysu więziennictwa,* [w:] *Reformy prawa karnego,* (red.) J. Utrat-Milecki, Warszawa 2013, s. 59–62.

[280] T. Szymanowski, J. Migdał, *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Warszawa 2014, s. 264.

[281] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz,* Warszawa 2012, s. 352.

[282] K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 252.

względu na strach przez ponownym ukaraniem. Można by zatem przyjąć, że zasadniczym celem wykonania kary pozbawienia wolności nie jest naprawa człowieka, zbudowanie mu nowego systemu wartości, dzięki którym potrafiłby funkcjonować w warunkach wolnościowych. Wydaje się jednakże, że takie rozumienie przepisu nie znajduje podstaw w jego treści. Ustawodawca w przepisie art. 67 § 1 k.k.w. jasno wskazał, że celem kary pozbawienia wolności jest m.in. kształtowanie w osadzonym poczucia odpowiedzialności oraz przestrzegania porządku prawnego. To oznacza, że ustawodawca nie koncentruje się jedynie na tym, aby osadzony w przyszłości nie naruszał prawa, ale na tym, aby przestrzeganie prawa przez skazanego miało uzasadnienie aksjologiczne. A zatem chodzi o to, aby skazany traktował normy społeczne jako swoje, żeby się z nimi identyfikował.

W polskim systemie wykonywania kary pozbawienia wolności optymalną możliwość osiągnięcia celów tej kary, o których mowa w treści przepisu art. 67 k.k.w., także poprzez aktywny udział w procesie naprawy samego skazanego, stwarza system programowanego oddziaływania. Stanowi on wyraz indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, która oznacza dostosowanie środków i metod oddziaływania do warunków, właściwości oraz potrzeb skazanego[283]. Omawiany system ma duże znaczenie w procesie readaptacji społecznej osadzonych. Konieczna jest w nim identyfikacja zarówno aspołecznych cech jednostki, jak również cech społecznych, a także wykorzystywanie tej identyfikacji w prowadzonym oddziaływaniu, które winno być zbliżone do oddziaływania stosowanego w warunkach wolnościowych[284].

W kontekście omawianego przepisu słusznie zwraca się uwagę na fakt, że cele wymiaru kary i cele jej wykonania nie są tożsame. Otóż cele wymiaru kary mają charakter wielokierunkowy, co wynika z treści przepisu art. 53 § 1 k.k., określającego ogólne dyrektywy wymiaru kary: celem kary jest sprawiedliwa, adekwatna do popełnionego czynu i stopnia winy odpłata, jak również prewencja szczególna rozumiana jako wychowanie i zapobieganie, a także prewencja ogólna dotycząca kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Cele wykonania kary pozbawienia wolności są natomiast bardziej

---

[283] P. Ryś-Gonera, A. Kasztelan, *System programowego oddziaływania w teorii i praktyce,* [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*, (red.) B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepaniak, A. Szecówka, Warszawa 2013, s. 550.

[284] Tamże, s. 550.

zawężone w stosunku do celów wymiaru kary, zorientowane są bowiem na osiągnięcie pozytywnych efektów w obszarze prewencji indywidulanej[285].

2. Zakres oddziaływań penitencjarnych

Podstawa prawna wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania zawarta jest w przepisie art. 81 k.k.w. który przewiduje wykonanie tej kary w następujących systemach: programowanego oddziaływania, terapeutycznym i zwykłym. Jak słusznie zauważa S. Lelental[286], wprowadzenie tych trzech systemów wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi uszczegółowienie treści przepisu art. 67 § 1 k.k.w., który stanowi, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego, i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Jak wynika z treści tego przepisu, zasadniczym celem kary pozbawienia wolności jest prewencja indywidualna, zorientowana na przeciwdziałanie powrotowi sprawcy do przestępstwa. Aby ten cel osiągnąć, należy prowadzić zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych w ramach przewidzianych prawem systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych, o czym mówi przepis art. 67 § 2 k.k.w.

Przepis art. 67 § 2 k.k. jest wyrazem indywidualizacji w postępowaniu z osadzonymi. Jak słusznie się zauważa, indywidualizacja penitencjarna polega na takim doborze metod i środków oddziaływania na skazanych, które zapewniają ich dostosowanie do osobowości skazanego oraz celu wykonania kary pozbawienia wolności[287]. Uszczegółowieniem zasady indywidualizacji na gruncie normatywnym jest podział zakładów karnych na rodzaje (art. 69 k.k.w.), wyróżnienie typów zakładów karnych (art. 70 k.k.w.), systemów wykonywania kary pozbawienia wolności (art. 81 k.k.w.), a także klasyfikacja skazanych (art. 82 k.k.w.).

Młodociani, w tym i nieletni, a zatem wszyscy ci, którzy nie ukończyli 21 lat, odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach karnych dla młodocianych. W uzasadnionych wypadkach młodociani mogą odbywać karę

---

[285] J. Lachowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, (red.) J. Lachowski, Warszawa 2015, s. 322.

[286] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 361.

[287] P. Wierzbicki, *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Warszawa 1976, s. 18.

pozbawienia wolności dalej w tych zakładach po ukończeniu 21 lat (art. 84 § 1 k.k.w.). Ponadto w omawianych zakładach karę mogą odbywać dorośli skazani po raz pierwszy, wyróżniający się dobrą postawą. Wówczas korzystają oni z takich samych uprawnień jak młodociani (art. 84 § 2 k.k.w.). W praktyce w polskim systemie penitencjarnym nie ma odrębnych zakładów karnych dla młodocianych. Odbywają oni karę pozbawienia wolności w zakładach karnych z wyodrębnionymi pawilonami, w których przebywają młodociani skazani.

Młodociani, w tym i nieletni, odbywają karę izolacyjną, jaką jest kara pozbawienia wolności, we wszystkich typach zakładów karnych, tj. w zakładach karnych: zamkniętych, półotwartych i otwartych. O typie zakładu, jak również o systemie odbywania kary pozbawienia wolności, może zdecydować sąd w wyroku skazującym, a gdy tego nie uczyni, kwestia ta leży w gestii komisji penitencjarnej, o czym mówi przepis art. 76 § 1 pkt 1 i 2 k.k.w.

> W rozmowach z wychowawcami nierzadko można było usłyszeć opinię, że to raczej komisje penitencjarne, a nie sąd winny kierować osadzonych do odpowiednich systemów wykonania karny, ponieważ mają one lepsze rozeznanie w funkcjonowaniu danej jednostki penitencjarnej i dzięki temu mogą w bardziej optymalny sposób dopasować system odbywania kary do potrzeb konkretnego osadzonego. Na potwierdzenie tej opinii można przytoczyć przykład jednego z osadzonych, który przez ponad rok odbywał karę w systemie programowego oddziaływania na podstawie orzeczenia sądowego, sprawiając jednocześnie wiele problemów wychowawczych personelowi więziennemu. Eskalacja negatywnego zachowania była tak duża, że postanowiono skierować go na ponowne badania diagnostyczne. W orzeczeniu psychologiczno-penitencjarnym wydanym na tę okoliczność stwierdzono, że osadzony winien odbywać karę w systemie terapeutycznym, a nie programowanego oddziaływania, gdyż ten nie jest w stanie zapewnić mu właściwych form oddziaływania. Dopiero właściwa diagnoza i decyzja o przeniesieniu do innego systemu poskutkowała pozytywną zmianą zachowania.

W ramach klasyfikacji skazanych, o której mowa w przepisie art. 82 k.k.w., sprzyjającej indywidualnemu postępowaniu z osadzonymi, zasadniczo młodocianych umieszcza się razem w celach. Jednakże z wychowawczego punktu widzenia czasami korzystne dla zapewnienia prawidłowej postawy w izolacji może być umieszczenie wśród młodocianych osadzonego dorosłego, który nie jest głęboko zdemoralizowany. Wówczas taki skazany może działać tonizująco i rozładowywać napięcia w celi pomiędzy młodymi skazanymi, będącymi niekiedy w burzliwym okresie dorastania.